

Katecheza pod gruszą

Temat: „Mówię do Pana. Tyś jest Panem moim”

Modlitwa Karoliny potrzebą serca

(zajęcia dedykowane są uczniom gimnazjów oraz szkół ponad gimnazjalnych)

ZAŁOŻENIA EDUKACYJNE

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- Odnawianie i pogłębianie osobistej relacji z Bogiem na wzór bł. Karoliny
- Kształtowanie wspólnotowego wymiaru życia duchowego
- Krzewienie Krucjaty Modlitwy w intencji Światowych Dni Młodzieży

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń:

- zna pojęcie modlitwy, rodzaje modlitwy i warunki dla „ważności” modlitwy
- zna podejmowane praktyki modlitewne przez bł. Karolinę

Umiejętności:

Uczeń:

- rozumie, że codzienna modlitwa pomaga umacniać więź z Bogiem
- potrafi naśladować postawę rozmodlenia Karoliny w codziennym życiu
- podejmuje konkretne formy modlitwy w intencji ŚDM

3. Metody pracy:

- pogadanka;
- rozmowa kierowana;
- analiza tekstu;
- praca indywidualna;
- praca w grupach.

4. Środki dydaktyczne:

*Pismo Święte, KKK, obraz bł. Karoliny, logo ŚDM, plakat Krucjaty Modlitwy ŚDM - WWW.krucjatamodlitwy.pl, zasoby stron internetowych - utwory muzyczne - "Mówię do Pana", Zespół POD GRUSZĄ, Ty ścieżkę życia mi ukażesz, www.
<http://sanktuariumzabawa.pl/>; teksty-Modlitwy pięciu palców, kartki A4, długopisy.*

PRZEBIEG KATECHEZY

1. Czynności wstępne:

Należy podzielić młodzież na 4 lub 5 grup i przygotować pomieszczenia do pracy. W sali, gdzie będzie odbywać się spotkanie powinien znaleźć się sprzęt komputerowy, głośniki (w celu odtworzenia utworów muzycznych). Na każdej ławce położyć po jednym egzemplarzu Pisma Świętego oraz kartki, długopisy.

2. Modlitwa:

Rozpocznijmy spotkanie rozmową z Bogiem polecając się wstawiennictwu bł. Karoliny, aby ona wprowadziła nas w przestrzeń modlitwy, zaufania Bogu.

Nauz mnie Panie przekraczać siebie, moje myślenie i odczuwanie.
Nauz mnie skoków w przepaść, w nieznanne.
Nauz mnie z wiarą stawiać kroki na talii wody.
Nauz mnie robienia wysiłków podyktowanych bezgranicznym zaufaniem Tobie.
Wszystkie zapisane wydarzenia zbawcze mówią mi, że warto zaufać Tobie,
że aby żyć niemożliwy jest brak ryzyka, ryzyka skoku.
A ja wciąż mocuję się z lękiem we mnie i wokół mnie.
Czyżbym aż tak mało Ci wierzyła, aż tak mało kochała ...?
Błogosławiona Karolino módl się za nami.

3. Nawiązanie do tematu:

To już nasze kolejne spotkanie z bł. Karoliną. W miesiącu lutym pochyłaliśmy się nad zaangażowaniem Karoliny dla Królestwa Bożego, nad jej owocnym, odważnym apostołstwem. Niezwykła moc apostołska wypływała z bliskiej relacji do Boga. I stąd dziś Karolina zaprasza nas w przestrzeń modlitwy, która powinna stać się potrzebą serca.

MODLITWA POTRZEBĄ SERCA

Można to robić z przyzwyczajenia; można robić z obowiązku; można z nudów; można ze strachu; można dla żartu; można wreszcie z potrzeby. Różne są motywacje skłaniające człowieka do modlitwy.

Zadowolenie się obowiązkiem, czy przyzwyczajeniem może być wystarczające dla kogoś kto od siebie nie wymaga zbyt wiele. Ale jeśli jest się człowiekiem, który chce w życiu rozwijać się dążąc nieustannie do doskonałości, trzeba poszukać głębszych motywacji do modlitwy. Punktem wyjścia jest uświadomienie sobie, czym tak na prawdę jest modlitwa i z kim pozwala nam się skomunikować.

Rozmowa z osobą, którą lubimy, szanujemy, która daje nam poczucie wysłuchania i bezpieczeństwa jest zawsze radością i przyjemnością. Trochę trudniej jest wtedy, gdy mam

rozmawiać z kimś kto myśli inaczej niż ja albo zwraca mi uwagę. Takich rozmów najchętniej unikamy.

Wróćmy jednak do rozmów przyjemnych z kimś bliskim, serdeczny i dobrym. Szukamy takich ludzi i tęsknimy za spotkaniami, które nas podbudowują, uspokajają albo pozwalają się wygadać. Spotkanie w rodzinnym gronie, z przyjaciółmi albo z ukochanym człowiekiem – to sytuacje, których chcemy, których szukamy.

Jeśli człowiek uzmysłowi sobie, że modlitwa jest spotkaniem z Panem Bogiem, który pragnie szczęścia swojego „rozmówcy”, to naturalną rzeczą jest, że takiego spotkania się chce. **Koniecznym jednak jest doświadczenie tego, że Bóg będąc moim przyjacielem, Panem i Zbawicielem pragnie tylko mojego dobra.** Wiele razy przekonujemy się o dobrych działaniach innych ludzi patrząc na nie z perspektywy czasu. Tak oceniamy podwórkowe znajomości, przedszkolne miłości, itp. Żeby odkryć niezwykłość kontaktu z Bogiem trzeba zobaczyć swoją przeszłość i teraźniejszość szukając w niej Boskiej obecności. Na tym buduje się osobista więź i bliskość.

Doskonale wiedziała o tym bł. Karolina, która czerpiąc z doświadczenia swojego rodzinnego domu bez trudu rozpoznawała w Panu Bogu, Osobę kochającą i bliską. Dlatego tak chętnie i często modliła się rozmawiając z Bogiem o wielu różnych, życiowych sprawach.

W odkryciu „ważności” modlitwy w życiu Karoliny, ale też w życiu każdego człowieka:

- ◇ decydował czas,
- ◇ miejsce,
- ◇ sposób „czynienia” modlitwy.

Dla Błogosławionej każda chwila dnia była doskonałą okazją do zwracania się albo nieustannego pozostawania w obecności Pana Boga, bo często mówiła, że Bóg widzi nas zawsze i wszędzie. Dlatego zwykle obowiązki, od pasienia bydła poczynając a na pacierzu kończąc były rozmową z Bogiem. Często, gdy robiło się już ciemno a dom zapadał w nocny spoczynek, i stawało się cicho, Karolina zaczynała swoje „spotkania z Panem” relacjonując miniony dzień.

✧ **Na modlitwę trzeba mieć czas.**

Warto zapytać siebie czy go mam? I nie ma to być przypadkowa, wyszarpana albo niezamierzona krótka chwila ale zaplanowany moment, kiedy świadomie zatrzymuję się pośród codziennych spraw i rozmawiam. Nawet z koleżanką nie da się porozmawiać sensownie „w przelocie” a co dopiero z Bogiem. Więc pierwsza sprawa – czas.

Drugą ważną rzeczą, by mówić o prawdziwej modlitwie jest

✧ **Miejsce, na którym się ona odbywa.**

Im więcej jest dookoła rzeczy, które nam uświadamiają rodzaj i rangę spotkania, tym lepiej. Trzeba jednak zwrócić uwagę by „zewnętrność” nie stała się ważniejsza niż istota. Można powiedzieć, że Karolina miała sprawę ułatwioną, bo kiedy nastawał wieczór w domu robiło się ciemno a dla oszczędności gaszono wcześniej naftowe lampy więc zostawał mrok, który chował wszystkie rozpraszające rzeczy. Ale dla Karoliny otaczający ją świat nie był nigdy przeszkodą w modlitwie, a wręcz przeciwnie skłaniał do niej. Przyroda, która ją otaczała, piękno stworzenia otwierało serce na wielbienie Boga za niezmierną Jego dobroć. Chociaż do parafialnego kościoła miała kilka kilometrów, to niedzielna Msza św. i modlitwa w świątyni były zawsze czynione z ochotą.

Chcąc przeżyć modlitwę, trzeba „stworzyć” sobie miejsce do niej w domu, albo znaleźć swoje miejsce w świątyni – niekoniecznie gdzieś blisko drzwi albo pod chórem. Można też szukać kontaktu z Panem Bogiem rozglądając się i podziwiając stworzony świat, ale tu trzeba uważać na rozproszenia.

I wreszcie trzecią rzeczą, na którą warto zwrócić uwagę przy temacie modlitwy jest

✧ **Sposób w jaki ona zostaje uczyniona.**

Chodzi tu zarówno o postawę zewnętrzną jak i o formę modlenia. Można powiedzieć, że Karolina była „konserwatystką” gdy idzie o postawę do modlitwy – zawsze klękała nie bacząc na podłoże (kamienna podłoga, błotnista droga czy miękka trawa na łące). Bardzo często odmawiała różaniec, który miała zawieszony na szyi. A gdy przychodził czas Wielkiego Postu śpiewała Gorzkie Żale i odprawiała Drogę Krzyżową, która w niemalże mistyczny a zarazem bardzo namacalny sposób stała się na końcu życia jej udziałem.

Warto przy tej okazji zadać sobie pytanie:

- ✧ jaka jest moja ulubiona modlitwa?
- ✧ czy mam jakieś ukochane nabożeństwo w ciągu roku liturgicznego?
- ✧ jaką postawę przyjmuję gdy zatrzymuję się na modlitwie?

Dla błogosławionej Karoliny modlitwa była najpiękniejszym spotkaniem z ukochanym Przyjacielem, które wypływa nie z obowiązku ale z wielkiej potrzeby kochającego, tęskniącego i pragnącego serca.

A czym modlitwa jest dla mnie?

PRACA W GRUPACH – DYNAMIKA - MODLITWA POTRZEBĄ SERCA

I. PROPOZYCJA: TALENTY

/Uczestnicy mogą najpierw sami wybrać sobie grupę wg talentów, które odkrywają jak swój dar: grupa muzyczna, plastyczna, literacka, biblijna. Po zakończeniu prezentują na forum całej grupy/.

1 grupa: ułoży piosenkę o bł. Karolinie

2 grupa: przygotuje modlitwę do bł. Karoliny

3 grupa: przygotuje komiks: „10 Przykazań dobrej modlitwy”

4 grupa: Przygotuje skrutację biblijną do Tekstu /Mt, 14,30/ Bóg ratunkiem, ocaleniem, zbawieniem człowieka

II. PROPOZYCJA: MODLITWA PIĘCIU KROKÓW

/Uczestnicy podzieleni na 5 grup piszą jedną wybraną modlitwę pięciu kroków przez wstawiennictwo bł. Karoliny. Po zakończeniu odczytują na forum grupy/

Modlitwę pięciu kroków o której przypominają palce ręki napisał Papież Franciszek będą arcybiskupem Buenos Aires. Każdy z nich to jeden z pięciu kroków tej modlitwy.

Krok 1: Za bliskich

/Kciuk jest palcem, który jest najbliżej ciebie. Zaczynaj więc modlitwę, modląc się za tych, którzy są ci najbliżsi. Są to osoby, które najłatwiej sobie przypomnieć. Modlić się za tych, których kochamy to „słodki obowiązek”/.

Krok 2: Za wychowawców

/Sąsiedni palec jest palcem wskazującym. Pomódl się za tych, którzy wychowują, kształcą i leczą. Oni potrzebują wsparcia i mądrości, by prowadzić innych we właściwym kierunku. Niech stale będą obecni w twoich modlitwach/.

Krok 3: Za przywódców

/Palec środkowy jest najwyższy z palców. Przypomina nam o naszych przywódcach, liderach, rządzących, tych, którzy mają władzę. Oni potrzebują Bożego kierownictwa/.

Krok 4: Za słabych i cierpiących

/Kolejny palec to palec serdeczny. Zaskakujące, ale jest naszym najsłabszym palcem. Przypomina nam on by modlić się za słabych, chorych, strapionych i obciążonych problemami. Oni potrzebują twojej modlitwy/.

Krok 5: Za siebie

W końcu nasz mały palec, najmniejszy ze wszystkich. Powinien on przypominać ci o modlitwie za siebie samego. Kiedy zakończysz modlić się za cztery grupy wymienione wcześniej, twoje własne potrzeby ujrzysz we właściwej perspektywie i będziesz gotów, by pomodlić się za siebie samego w sposób bardziej prawdziwy i skuteczny. Amen.

4.Sytuacja egzystencjalna i zastosowanie życiowe – ŻYCIE MODLITWY

Wprowadzeniem do kolejnego kroku spotkania są pytania dotyczące osobistego zaangażowania w życie modlitwy i konfrontacja z życiem bł. Karoliny. Pomocą w odpowiedzi na postawione pytania może być poniższy tekst w zależności od stopnia znajomości życia bł. Karoliny: Spotkanie z bł. Karoliną. Postawione pytania mogą być pomocą do dyskusji.

PROPOZYCJA I

- Bł. Karolina dużo czasu poświęcała modlitwie. Modlitwa zajmowała naczelne miejsce w jej życiu. Jakie miejsce w Twoim życiu zajmuje modlitwa?
- Bł. Karolina mówiła Bogu o wszystkim. A jak jest w Twoim życiu?
- Bł. Karolina była głęboko przekonana, że modlitwa jest najcenniejszym darem jaki możemy sobie nawzajem ofiarować. Czy Ty modlisz się za innych, za rodzinę, przyjaciół, za ŚDM? Czy oddajesz ich Bogu?
- Bł. Karolina starała także się w dni powszednie uczestniczyć w Eucharystii. Czy brakuje w Twojej codzienności spotkania z Bogiem w Eucharystii?

PROPOZYCJA II

- Wymień formy modlitwy, które praktykowała bł. Karolina uwzględniając także czas liturgiczny.
- Wymień formy modlitwy które Ty praktykujesz?

Po zakończeniu drugiej części spotkania uczniowie mogą wysłuchać piosenki o bł. Karolinie pt. "Mówię do Pana" Zespołu POD GRUSZĄ.

SPOTKANIE Z BŁ. KAROLINĄ

Karolina wzrastała w rodzinie, w której szanowano wartości chrześcijańskie. Na drogę modlitwy wprowadzali Karolinę przede wszystkim rodzice, czynili to zachętą, ale przede wszystkim osobistym przykładem życia. Żywa wiara Jej rodzinnego domu wyrażała się w porannym śpiewie Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP, we wspólnej codziennej modlitwie przed obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a także przed i po posiłku. Karolina od najmłodszych lat przejawiała wielkie umiłowanie modlitwy. W swym życiu nie przeżywała jakiegoś wielkiego nawrócenia czy przełomu duchowego. Modlitwa, potrzeba wyciszenia się były czymś naturalnym w jej życiu, w którym promieniowała wyjątkowym zamiłowaniem do samotności. Ta skłonność ujawniała się w tym, że często w nocy pozostawała długo na modlitwie w postawie klęczącej. Jej siostra Teresa Kurtyka zeznaje: *„Lubiła się modlić. Modliła się rano i wieczór z nami. Nadto wieczór modliła się długo, kiedy myśmy szli spać. Modliła się na klęcząco na gołej ziemi. Kiedy tatuś się obudził i wołał na nią: Idźże spać, bo zimno, nie klęcz tyle – ona odpowiadała – Jeszcze się wyspię”.*

Karolina nie osiągnęłaby świętości bez tej harmonii polegającej na tym, że z najdrobniejszej pracy, radości, smutku czy kłopotu tworzyła przedłużenie modlitwy. To modlitwa sprawiała, że na sprawy doczesne umiała patrzeć w świetle Bożej Opatrzności. Duch pokoju i radości czerpany z modlitwy ogarniał całą Jej istotę i wywierał swoiste piękno na całym Jej postępowaniu. Jako młoda dziewczyna miała duszę rozmodloną, z której płynął pokój i światło tak dla niej samej, jak i dla otoczenia.

Pamięć o Bożej Opatrzności była u niej tak mocna i żywa, że ustawicznie odbijała się w jej oczach, na rozpromienionej twarzy w całej postawie. Objawiała się również w mowie, zawsze czystej, prawdziwej, wypełnionej życzliwością dla wszystkich. Karolina często powtarzała: *„Wszystko minie, a Bóg zawsze będzie”.*

Najmocniejszym argumentem w pouczeniach i zachętach, jakimi ożywiała pobożność i uczciwość swego rówieśniczego otoczenia było zawsze to, że *„Pan Jezus na wszystko patrzy i zawsze nas widzi”*, co najczęściej powtarzała z największym przekonaniem. Centrum życia duchowego stanowiła dla Karoliny Eucharystia, na którą spieszyła pieszo nie tylko w niedziele i święta, ale również w dni powszednie do dalekiego Radłowa a potem do, także dość oddalonej, Zabawy. Jej kult eucharystyczny wyrażał się również duchem ekspiacji za grzechy świata. To pragnienie wynagrodzenia wiązała z gorącym nabożeństwem do Najświętszego Serca Pana Jezusa, należąc do Apostolstwa Modlitwy i przystępując do spowiedzi i Komunii św. w każdy pierwszy piątek miesiąca. Spowiedź była dla niej – jak wspomina ks. Mendrala – spotkaniem z Bogiem, który jest samą tylko Miłością. Wiedziała, że Boża Miłość przemienia jej serce.

Karolina odznaczała się również szczególnym nabożeństwem do Matki Bożej. Często w ciągu dnia odmawiała *Zdrowaś Maryjo*, a zapytana, czemu to czyni, odpowiadała: „Odczuwam wielką radość w sercu, gdy odmawiam Pozdrowienie Anielskie”. Za najdroższy prezent, jaki otrzymała w życiu uważała różaniec ofiarowany jej przez mamę. Odmawiała go często będąc zelatorką Róży Żywego Różańca. Zawsze nosiła przy sobie różaniec i do tego zachęcała też swoje koleżanki. Kiedyś zapytano Ją, dlaczego nie zabiega o piękno swojej fryzury, jak to czynią inne dziewczęta – odpowiedziała prosto: „Matka Boża miała gładko uczesane włosy a ja chcę być do Niej podobna”. Ta piękna odpowiedź kryje w sobie również tajemnicę prawdziwego przeżywania chrześcijaństwa, polegającą na naśladowaniu życiem Chrystusa i Niepokalanej Jego Matki.

Bł. Karolina modliła się także do świętych. Słyszała ze szczególnej pobożności do św. Barbary i św. Stanisława Kostki. Bóg rozpałał w Jej sercu ogień świętych pragnień, które podtrzymywała i realizowała. Znamienne są słowa wypowiedziane przez nią do swojej koleżanki: „*Coraz bardziej kochaj Pana Jezusa i dobrze się módl, to i ty zrozumiesz*”.

Świętość Karoliny kształtowała się na gruncie modlitwy, która stawała się pokarmem, podtrzymującym i wspierającym proces dojrzewania w niej obrazu Boga. To Duch Święty Jej prostym, ale jakże rozmodlonym oczom odsłaniał wielkie tajemnice Boże, dlatego tak głęboko wnikała w prawdy Boże i umiała je wyjaśnić ku zdumieniu starszych. Karolina wiernie współpracowała z łaską Bożą. Jedną z Jej koleżanek zeznała, że jak Karolina zachęcała ją do życia wiernego Bogu, ona szczerze wyznała jej swoją słabość, na co otrzymała od Karoliny jasną odważną odpowiedź: „*nie potrafisz, bo nie chcesz*”.

Podsumowaniem głębi duchowego życia i modlitwy bł. Karoliny niech będą słowa, jakie zapisał Arcybiskup Jerzy Ablewicz: „Karolina – prosta wiejska dziewczyna, oddychała nie tylko świeżym powietrzem pól i lasów, ale również tym powietrzem, którym dla jej duszy stała się modlitwa”.

5. Notatka

Zapisać w zeszycie będą paragrafy 2559 z KKK dotyczące modlitwy:

Modlitwa jest wzniesieniem duszy do Boga lub prośbą skierowaną do Niego o stosowne dobra. Z jakiej pozycji mówimy w czasie modlitwy? Z wyniosłości naszej pychy i własnej woli czy też z "głębokości" (Ps 130, 1) pokornego i skruszonego serca? Ten, kto się uniża, będzie wywyższony. Podstawą modlitwy jest *pokora*. "Nie umiemy się modlić tak, jak trzeba" (Rz 8, 26). Pokora jest dyspozycją do darmowego przyjęcia daru modlitwy: Człowiek jest żebrakiem wobec Boga.

Praca domowa

Korzystając ze strony internetowej Parafii Bł. Karoliny [www. http://sanktuariumzabawa.pl/](http://sanktuariumzabawa.pl/) wypisz miejsca modlitwy bł. Karoliny.

6. Modlitwa końcowa

Spotkanie kończymy Koronką do Bożego Miłosierdzia lub poniższą modlitwą w intencji ŚDM

Modlitwa w intencji ŚDM 2016

*Boże, Ojcze Miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka”.*
*Zawierzamy Ci szczególnie
ludzi młodych ze wszystkich narodów, ludów i języków.
Prowadź ich bezpiecznie po zawitych ścieżkach współczesnego świata
i daj im łaskę owocnego przeżycia Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.*
*Ojcze niebieski,
uczynь nas świadkami Twego miłosierdzia.
Naucz nieść wiarę wątpiącym,
nadzieję zrezygnowanym,
miłość oziębłym,
przebaczenie winnym i radość smutnym.*
*Niech iskra miłosiernej miłości,
którą w nas zapaliłeś,
stanie się ogniem przemieniającym ludzkie serca
i odnawiającym oblicze ziemi.*
Maryjo, Matko Miłosierdzia, módl się za nami.
Święty Janie Pawle II, módl się za nami.
Święta Siostrzo Faustyno, módl się za nami.